

Sygn. akt I ACa 456/16



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dzikczek

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. i M. M.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie, ewentualnie oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 1255/14

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska

Beata Kozłowska

Roman Dzikczek

Uzasadnienie:

Powodowie M. M. i M. M. pozwem złożonym w dniu 21 listopada 2014 r. wystąpili przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z powództwem o stwierdzenie nieważności umowy kredytu z dnia 23 kwietnia 2008 r. nr (...), ewentualnie o zmniejszenie wysokości zobowiązania powodów do kwoty 530 000 zł.

Powodowie podnieśli, że zawarli z pozwanym umowę kredytu w wysokości 530 000 zł indeksowanego do waluty obcej (CHF), przy czym powodom przedstawiono wzorzec umowy niepodlegający negocjacji, zawierający ogólne klauzule o ryzyku kursowym i zmiennej stopie procentowej, bez wyjaśnienia wszystkich istotnych zagadnień co do ryzyka i kosztów kredytu, co oznacza, iż umowa oparta jest na postanowieniach niedozwolonych i nie wiąże powodów jako konsumentów. Powodowie wskazali, że brak rzetelnej informacji o realnym ryzyku wynikającym z ww. umowy świadczy o pozostawaniu przez powodów w błędzie co do treści czynności prawnej, uzasadniającym uchylenie się od skutków złożenia oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu. Dalej powodowie stwierdzili, iż w braku podstaw do uznania umowy za nieważną, należy ukształtować jej treść w oparciu o art. 357¹ lub art. 358¹ § 3 k.c. w ten sposób, aby zobowiązanie powodów odpowiadało kwocie w jakiej kredyt został udzielony i kursowi z daty jego udzielenia.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej [...]) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany podniósł, że w czasie udzielania powodom kredytu dopełnił niezbędnych starań, kredytobiorcy mieli dobrą orientację w zagadnieniach prawnych i ekonomicznych, a posługiwanie się wzorcem umowy i dopuszczanie zmian wzorców, regulaminów, tabeli, itp. nie jest co do zasady niedozwolone. Pozwany oświadczył, że powodowie świadomie zaakceptowali ryzyko kursowe, dane dotyczące kursów walut były powszechnie dostępne, ponadto jednocześnie występowały obniżki stóp procentowych, a naturalnych wahań gospodarczych nie można kwalifikować jako nadzwyczajnej zmiany stosunków czy siły nabywczej pieniądza. (...) zaprzeczył wprowadzaniu klientów w błąd co do warunków kredytu.

W piśmie z dnia 16 marca 2015 r. powodowie wskazali, że dostarczone im przed zawarciem umowy przez bank informacje były niewystarczające, a stosowane przez bank rozwiązanie wykorzystujące spread walutowy nadmiernie obciąża klienta, będąc dla banku źródłem dodatkowych zysków, narusza zasadę równowartości świadczeń – indeksowanie kredytu do waluty obcej należy więc uznać za niedozwolone, a spłata winna obejmować nominalną wartość kredytu w złotych z odsetkami ustawowymi. Powodowie stwierdzili też, że złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli może nastąpić w pozwie.

W dniu 14 września 2015 r. powodowie złożyli pismo, w którym podnieśli, że w dacie zawierania umowy nie było prawnych podstaw do udzielania kredytów w walucie polskiej indeksowanych do waluty obcej, wysokość zobowiązania nie była prawidłowo sprecyzowana, a bank dysponował arbitralnie możliwością manipulacji kursu waluty obcej, kluczowe postanowienia umowy są sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, co czyni ją nieważną.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. oddalił powództwo,

II. zasądził od M. M. i M. M. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

M. M. w dniu 6 marca 2008 r. złożył poprzednikowi prawnemu banku (...) wniosek o kredyt konsolidacyjny na cele spłaty kredytu mieszkaniowego i innych pożyczek/kredytów konsumpcyjnych. Konsolidowany kredyt mieszkaniowy był liczony we frankach szwajcarskich. M. M. prowadził wówczas działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa finansowego, koncentrując się na pośrednictwie ubezpieczeniowym, choć do roku 2008 miał też kilkunastu klientów chcących uzyskać kredyty. W poszukiwaniu oferty na własne potrzeby dokonał przeglądu propozycji dostępnych na rynku. Zapoznał się z projektem umowy kredytu i załączników oraz historią kursów waluty po roku 2000. Nie zakładał wzrostu kursu franka w okresie kredytowania o więcej niż kilkanaście procent. Nie występował o modyfikację projektu umowy. Był świadomy, że banki operują własnymi tabelami kursów walut,

odmiennych niż kurs ogłaszany przez NBP i że bank do którego złożył wniosek ma jeden z najwyższych na rynku spreadów walutowych, którą to okoliczność zaakceptował w świetle pozostałych oferowanych warunków. M. M. wraz z żoną nie posiadali zdolności kredytowej pozwalającej im uzyskać kredyt złotówkowy. M. M. polegała na ocenie męża i jego zapewnieniach, iż podołają spłacie kredytu w razie zmiany jego parametrów, w tym wynikającej z wahań kursowych. Małżonkowie byli świadomi dwóch zasadniczych płaszczyzn ryzyka, związanych z kredytem, tj. cyklicznych zmian oprocentowania oraz – przede wszystkim – zmian kursu franka szwajcarskiego. Przed zawarciem umowy kredytobiorcy zostali uprzedzeni o ryzyku kursowym, przy czym ze strony obsługi banku nie padły zapewnienia o najniższych ani najwyższych możliwych wahaniami wysokości kursów lub rat podanych kwotowo. Bank w dniu 23 kwietnia 2008 r. zdecydował się udzielić małżonkom M. kredytu w walucie frank szwajcarski o wartości 530 000 zł.

W dniu 23 kwietnia 2008 r. małżonkowie M. i M. M. zawarli z bankiem umowę kredytu indeksowanego do waluty frank szwajcarski na kwotę 530 000 zł, okres kredytowania 288 miesięcy, na cele spłaty innego kredytu mieszkaniowego i innych zobowiązań oraz dowolne cele konsumpcyjne (§ 2). Oprocentowanie zmienne wynosiło w dniu sporządzenia umowy 4,91167% rocznie, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu. Stopa procentowa wynosić miała sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M i marży w wysokości 2,05% (§ 3). Raty miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorców, którzy zobowiązani byli utrzymywać na rachunku środki wystarczające na pokrycie spłat z uwzględnieniem możliwych wahań kursowych (§ 6). W załączniku do umowy kredytobiorcy złożyli oświadczenie o zapoznaniu ich z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i ryzyka kursowego oraz świadomości ponoszenia tego ryzyka mogącego mieć wpływ na wysokość raty kredytu, jak również o podjęciu decyzji o zaciągnięciu kredytu w walucie obcej. Regulamin kredytu hipotecznego określał: w § 2 definicje kredytu indeksowanego do waluty obcej i stóp procentowych, w § 4 warunki udzielenia kredytu, w § 5 przypadki zmiany oprocentowania, w § 7 procedurę wypłaty, w § 9 warunki spłaty – ze wskazaniem waluty raty i dat odpowiednich dla ustalenia kursu. Saldo zadłużenia wyrażone było we frankach szwajcarskich, tak samo jak raty.

Po kilku miesiącach od uruchomienia kredytu nastąpił wzrost kursu franka szwajcarskiego. Małżonkowie M. kontynuowali jego spłatę z nadzieją na kolejną zmianę ekonomiczną i spadek kursu. Działalność zarobkowa M. M. przynosiła niższe dochody, budżet rodziny przestał się bilansować. W 2011 r. weszły w życie zmiany w zakresie działalności bankowej umożliwiające kredytobiorcom zmianę sposobu spłaty rat – zamiast uiszczania ich z rachunku złotówkowego z przeliczeniem po kursie walutowym banku, klienci mogli wpłacać bezpośrednio kwoty w walucie obcej. M. i M. M. nie występowali o restrukturyzację ani żadną inną modyfikację kredytu, z końcem 2011 r. zaprzestali jego spłaty.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że ustaleń faktycznych dokonał w oparciu o dokumenty, które nie były kwestionowane przez strony procesu, oraz na podstawie zeznań wszystkich wskazanych wyżej świadków i przesłuchania powodów. W ocenie Sądu zeznania przesłuchanych osób były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały, a więc należało dać im wiarę.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powodowie dochodzili ustalenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 189 k.p.c., powołując się na sprzeczność umowy z prawem (art. 58 § 1 k.c.) i zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), argumentując, że waga i znaczenie zakwestionowanych postanowień umowy dla całości stosunku obligacyjnego nawiązanego między stronami sprawiają, iż nieważność winna dotyczyć całej tej czynności prawnej (art. 58 § 3 k.c.). Dalej powodowie podnosili, że postanowienia umowy i regulaminu stanowią klauzule niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), a także, że umowę zawarli pod wpływem błędu (art. 84 § 1-2 k.c.).

Powodowie powinni wykazać interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytowej, jak również udowodnić, że umowa kredytowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z prawem i zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie swój interes prawny w dochodzonym roszczeniu mogli wywodzić z niepewności w zakresie treści stosunku prawnego łączącego ich z pozwanym z uwagi na wątpliwości, co do zgodności postanowień umowy kredytu z prawem i zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie – wysokości i sposobu realizacji ich zobowiązania.

W ocenie Sądu treść art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe (Dz.U. 2002 r., nr. 72, poz. 665) nie stanowiła przeszkody dla zawarcia między stronami umowy kredytu z dnia 23 kwietnia 2008 r. Powyższe przepisy nie ograniczają stron w ułożeniu stosunku umownego wedle swego wyboru, o ile zostanie wskazana kwota kredytu, waluta, okres kredytowania, cel, odsetki. Nie byłoby możliwe udzielenie kredytu z pominięciem w ogóle określenia waluty lub oprocentowania, lecz wykorzystanie mechanizmu indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu, przepisów Prawa bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego/międzynarodowego, a kredyty indeksowane/denominowane funkcjonowały i funkcjonują powszechnie w obrocie. Co więcej – z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa Bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nawet nie muszą być tożsame (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14).

Umowa określa kwotę kredytu, która z chwilą jego uruchomienia została zaksięgowana we frankach według ówczesnego kursu – co wynika wprost z umowy, jest jednoznacznie w niej sformułowane i jasne dla klienta – i tak określone saldo zadłużenia pozostaje niezmiennie, za wyjątkiem wniesionych przez kredytobiorców spłat, a pozwany nie dysponuje uprawnieniem do swobodnego kształtowania jego wysokości, nie może jednostronnie zwiększyć pozostałej do zwrotu wartości wyrażonej we frankach. Saldo zadłużenia wyrażone jest we frankach zgodnie z umową, tak samo jak raty, a ich wysokość jest stała. Ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy w takim samym zakresie. Gdy kurs franka do złotego rośnie, rosną też praktycznie obciążenia kredytobiorców w złotówkach, tj. walucie w której osiągają dochody, którą posługują się na co dzień i regulują swoje pozostałe należności. Jednakże gdy kurs obcej waluty spada, to bank otrzymuje w praktyce niższe środki w przeliczeniu na złotówki, w których pokrywa swoje zobowiązania i świadczy usługi na rzecz innych klientów. Kwestionowana umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat mogą spocząć i na klientach i na banku.

Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego.

Powodom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano ich, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Powód badał oferty różnych banków i zapoznał się z wykresami kursu CHF obejmującymi kilka lat poprzedzających zawarcie umowy, jak twierdził – począwszy od pierwszych lat tego wieku. Nie wynika z dostępnego materiału dowodowego, aby powodom przedstawiano niepełne lub odpowiednio dobrane dane mające zasiać w nich przekonanie, że ryzyko związane z zawarciem umowy jest pozorne, teoretyczne. Powodowie jedynie zakładali, że wzrost kursu nie powinien w najgorszym przypadku przekroczyć kilkunastu procent na przestrzeni 24 lat okresu kredytowania. Powodowie zarzucali, iż pozwany nie uprzedził ich o możliwości tak radykalnego wzrostu kursu, jaki nastąpił począwszy od roku 2008, lecz z drugiej strony nie zostało w żaden sposób wykazane, że pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Przekonanie powoda o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie banków pozostaje subiektywne i nieudowodnione.

Powyższe prowadzi do wniosku, że powodowie zawierając umowę kredytu z pozwanym byli wystarczająco świadomi ryzyka jakie jest związane ze zmianą kursu waluty obcej. Powód miał orientację na rynku usług kredytowych nieco przewyższającą przeciętnego klienta banku, gdyż sam był wówczas pośrednikiem finansowym, mającym co najmniej kilkunastokrotnie styczność z udzielaniem kredytów od strony instytucji kredytującej. Powódka w trakcie przesłuchania podała, że upewniała się u męża czy w razie zmian kursu zobowiązanie nie zagrazi egzystencji rodziny i będzie można się z niego wycofać. Świadczy to o realnej wiedzy, że zmiany obciążeń mogą iść w różnych kierunkach i osiągać znaczne poziomy. Powódka miała możliwość swobodnego podjęcia decyzji o zaakceptowaniu ryzyka opisanego w załączonych do umowy oświadczeniach, nie uczyniła tego automatycznie, w pośpiechu, wskutek namowy personelu banku. Powodowie zdecydowali się na

zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty szwajcarskiej, co wiąże się z zastosowaniem innej – niższej – stopy procentowej, niż stopa odpowiednia dla kredytów złotówkowych, z tego względu, iż dążyli do obniżenia ogólnych kosztów zadłużenia, na które składały się inny kredyt we frankach szwajcarskich i drogie kredyty złotówkowe. Powód był świadomy istnienia i istoty działania spreadu walutowego, tego że wybrany bank stosuje jeden z najwyższych takich spreadów. Mimo tego jednak oszacował, iż konsolidacja kredytu jest dla jego rodziny opłacalna, a to z uwagi na niskie oprocentowanie i – przy ówczesnym kursie – ratę niższą niż łączne raty wszystkich jego zobowiązań. Przez kilka miesięcy te założenia się sprawdzały.

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie wykazali, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji stron.

Powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego, natomiast nie było to wynikiem naruszenia zasad współżycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu w dniu 23 kwietnia 2008 r. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Pozbawione znaczenia dla wyniku sprawy było twierdzenie, iż pozwany przy udzielaniu kredytu hipotecznego powodom nie dochował obowiązków płynących z „Rekomendacji S (II)” oraz dyrektyw MiFID. „Rekomendacja S (II)” w dniu zawarcia spornej umowy kredytu nie obowiązywała (zaczęła obowiązywać w 2009 r.), a więc nie mogła co do tej umowy nakładać na bank wymienionych w niej obowiązków. Podobnie dyrektywa MiFID została implementowana do polskiego porządku prawnego dopiero w wyniku nowelizacji ustawą z 21 października 2009 r. ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, w związku z czym wynikające z niej regulacje w

chwili zawierania umowy nie były jeszcze w Polsce wdrożone. Dyrektywy nie mają zastosowania bezpośredniego w stosunkach cywilnoprawnych między podmiotami krajowymi. Ponadto, wytyczne dyrektywy zostały transponowane do krajowego porządku prawnego w obszarze uregulowań instrumentów finansowych, a nie działalności bankowej.

Sam fakt, że przy zawieraniu umowy korzystano z wzorca, a treść nie podlegała negocjacji nie może przesądzać o wadliwości umowy (niezależnie od okoliczności czy negocjacje nie były dopuszczalne czy po prostu ich nie zainicjowano). Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że w dotychczasowym orzecznictwie, w tym sądu ochrony konkurencji i konsumentów, wyrażone zostało stanowisko o wadliwości zawarcia w umowie kredytowej postanowienia o przeliczaniu wysokości salda zadłużenia i wpłat według tabeli kursowej banku, którą bank opracowuje w sposób przez siebie wybrany, co skutkowało uznaniem zapisu tego typu za niedozwoloną klauzulę umowną. Sąd miał jednak na uwadze, że przedmiotem niniejszego postępowania było żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

W razie sprzeczności postanowienia umowy lub wzorca z przepisem bezwzględnie obowiązującym jest ono nieważne, niezależnie od tego, czy jest czy nie jest korzystne dla konsumenta. Jak wynika z powyższych rozważań, Sąd takiej nieważności nie stwierdził w przypadku kwestionowanej umowy kredytu. Postanowienie określające walutę kredytu i walutę rat jest ponadto postanowieniem określającym główne świadczenie, zawsze indywidualnie uzgodnionym i nie może być rozpatrywane w kategoriach „klauzuli abuzywnej”. Postanowienie umowy odpowiadające przesłankom z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie podlega sankcji z tego przepisu, jeżeli dotyczy „głównych świadczeń stron” i zarazem zostało sformułowane „jednoznacznie” – nie jest zatem „niedozwolonym postanowieniem umownym”.

Z kolei sankcją stwierdzenia, że dane postanowienie umowy jest „niedozwolonym postanowieniem” w rozumieniu art. 385¹ k.c. (z uwzględnieniem domniemań z art. 385³) jest brak związania tym postanowieniem w danym stosunku (w jego miejsce prawa i obowiązki stron kształtują przepisy dyspozytywne) – tj. bezskuteczność, a nie nieważność. Bezskuteczność „niedozwolonego postanowienia umownego” nie powoduje nieważności czy bezskuteczności całej umowy (por. wyrok

SN z 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12). Z mocy art. 385¹ § 2 k.c. „strony są związane umową w pozostałym zakresie”. To związanie ma miejsce niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością umowa nie byłaby zawarta. W tej mierze przepisy o bezskuteczności nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.p.c., traktującego o nieważności.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie poprzez wykazywanie abuzywności postanowień umowy lub wzorca (Regulaminu) np. regulujących kwestie wyboru kursu właściwego do przeliczeń, pozwalających bankowi osiągać korzyść z uwagi na spread walutowy lub nadających uprawnienie do zmiany Regulaminów i tabel banku, nie mogą osiągnąć celu powództwa, jakim jest stwierdzenie nieważności umowy.

Z dniem 26 sierpnia 2011 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984.), kredytobiorcy zyskali możliwość uniezależnienia się od wewnętrznej tabeli kursów wymiany walut banku i uniknięcia niekorzystnych skutków spreadu, które to elementy umów były zakwestionowane przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Zastosowanie ww. możliwości do już obowiązujących umów kredytu przemawia za tym, że bez zakwestionowanych postanowień wzorca o procedurze spłaty kredytu umowy mogły dalej obowiązywać. Powodowie nie skorzystali z żadnej możliwości restrukturyzacji swego zadłużenia, przewalutowania, zmiany sposobu dokonywania spłat.

Powodom nie przysługiwało prawo do uchylenia się od skutków złożenia oświadczenia woli, stąd badanie jego formy i terminowości było zbędne. W tym miejscu Sąd podtrzymuje wcześniej poczynione rozważania w przedmiocie przebiegu zawarcia umowy, zakresu udzielonych informacji i stanu świadomości powodów w chwili przyjmowania na siebie zobowiązań przewidzianych w umowie. Jeśli oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie (art. 84 § 1 k.c.). Można powołać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie nie

działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (§ 2). Powodowie nie wykazali w jaki sposób i w jakim zakresie to bank miał wywołać w nich przekonanie o wysokim prawdopodobieństwie utrzymania na dotychczasowym, niskim poziomie kursu waluty CHF i pozostałych parametrów wykazujących wpływ na wysokość ponoszonych przez nich kosztów. Powodowie podnieśli, że zaskoczyła ich okoliczność nie samej zmiany kursu waluty, a jedynie skala tego zjawiska. Wyobrażenia kredytobiorcy dotyczące własnej sytuacji finansowej i poziomu obciążeń kredytowych w perspektywie obejmującej okres kredytowania – tj. założenie co do trendu kursowego – sytuowały się nie na płaszczyźnie związanej z treścią czynności prawnej, lecz przede wszystkim dotyczyły sfery oczekiwań i motywacji związanej z samym zawarciem umowy. Tego rodzaju przesłanki mieszczą się poza granicami błędu relewantnego w rozumieniu art. 84 k.c. i nie uprawniają do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych własnego oświadczenia woli.

Wobec braku przesłanek do uznania umowy kredytu za nieważną z powodu sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego, z uwagi na błąd, Sąd przystąpił do rozważań nad zasadnością żądania opartego na treści art. 357¹ § 1 k.c. i art. 358¹ § 3 k.c.

Przesłankami wynikającymi z art. 357¹ k.c. są: nadzwyczajna zmiana stosunków oraz połączenie spełnienia świadczenia z nadmiernymi trudnościami albo groźba rażącej straty dla jednej ze stron, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Przesłanki te muszą zaistnieć kumulatywnie. Należy zwrócić uwagę, że całość ciężaru przemian gospodarczych i stosunków na linii bank-kredytobiorca nie może zostać przerzucona na bank, aczkolwiek to on zazwyczaj jest stroną o silniejszej pozycji kontraktowej i ekonomicznej. Co do zasady kryzys finansowy może być uznany za nadzwyczajną zmianę stosunków, w rozumieniu ww. przepisu, jeżeli jego skala doprowadza do tak głębokich zmian gospodarczych, że wywołują one w stosunkach obligacyjnych stron skutki określone w tym przepisie. Z dużym prawdopodobieństwem można zaliczyć do tej kategorii przemiany społeczno-gospodarcze następujące po konfliktach zbrojnych lub transformacji ustrojowej, choć nie zawsze konieczne jest wystąpienie tak daleko idących okoliczności. Ryzyko

kursowe jest jednak co do zasady wpisane w ryzyko kredytobiorcy decydującego się na podpisanie umowy o kredyt, którego istotne parametry wyznacza kurs walut. Hipotezą przepisu objęte są tylko zdarzenia nadzwyczajne o charakterze powszechnym, niezależne od woli stron, wykraczające poza typowe ryzyko gospodarcze. Wzrost kursu konkretnej waluty mieści się w ramach typowego ryzyka gospodarczego dla kredytów wyrażanych w walucie obcej, nawet jeżeli wzrost jest obiektywnie znaczący.

W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w umowie (art. 358¹ § 3 k.c.). Z mocy art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1990 r., nr 55, poz. 321) przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do kredytów bankowych. Roszczenie powodów o zmianę umowy nie znajduje więc oparcia we wskazanej przez nich podstawie.

W tym wypadku Sąd Okręgowy nie dopatrywał się przesłanek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w rozumieniu przepisu. Ani w Polsce ani w Szwajcarii nie odnotowano od 2008 r. wysokich wahań siły nabywczej pieniądza. Za taką zmianę nie można uznać zmiany kursu CHF, który odzwierciedla tylko relacje dwóch walut wobec siebie, a nie ogół sytuacji ekonomicznej w kraju, bądź w węższym zakresie – na rynku usług bankowych. Niewątpliwym wzrost cen wielu dóbr i usług następował w miarę równomiernie. Kurs złotego nie odnotował rażących spadków w stosunku do wszystkich – czy też znacznej ilości – głównych walut pozostających w obrocie na polskim rynku. Zmiana, o której mowa w art. 358¹ § 3 k.c. nie może mieścić się w granicach ryzyka, które powinno być brane pod uwagę, przez każdą ze stron stosunku zobowiązaniowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

I. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- a. zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wybiórczą ocenę podniesionych przez powodów twierdzeń, a także sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, polegające na przyjęciu, że pozwany nie dysponuje uprawnieniem do swobodnego kształtowania salda zadłużenia powodów w sytuacji, gdy pozwany wpływał na powyższe poprzez samodzielne ustalanie kursów waluty odbiegających od kursu ogłaszanego przez NBP i już nawet pierwszego przeliczenia kwoty kredytu w polskich złotych na walutę CHF dokonał w oparciu o własne tabele kursowe;
- b. wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj., przyjęciu przez Sąd, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej: „umowa”) w takim samym zakresie, w sytuacji gdy pozwany od początku był stroną profesjonalnie silniejszą w tym stosunku oraz w żaden sposób nie wykazał, że dokonuje faktycznego zakupu waluty, a bezsporne było, że zarówno kredyt udostępniono powodom w polskich złotych, jak i spłata kredytu następowała z konta osobistego powodów wyrażonego w złotówkach, stąd też pozwany nie wykazał, że „sprzedaż” waluty nie miała charakteru jedynie czysto księgowego;
- c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowie powoływali się na niedochowanie przez pozwanego wymogów zawartych w Rekomendacji S II KNF, która to weszła w życie w 2009r., w sytuacji gdy powodowie powoływali się na zapisy Rekomendacji S I KNF, która weszła w życie 1 lipca 2006r., tj. przed zawarciem przez powodów umowy i która już wtedy przewidywała, że każda umowa o kredyt waloryzowany zawarta po roku 2006 musiała zawierać zapisy dotyczące szczegółowych sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut na potrzeby m.in.

- wyliczania wartości rat kapitałowo-odsetkowych, przez co sąd błędnie przyjął, że zawarta umowa nie naruszała równowagi kontraktowej;
- d. poprzez błędne przyjęcie, że powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego (zeznania świadka A. Sz., I. K., zeznania Powodów) wynika, że informacja o ryzyku kursowym sprowadzała się jedynie do podpisania oświadczenia o zapoznaniu się z tą okolicznością, co biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, jest niewystarczające;
 - e. poprzez dokonanie ustaleń w sprawie w oparciu o zeznania świadka A. S., w sytuacji gdy świadek zeznał, że u pozwanego pracuje dopiero od roku 2011, w związku z czym zeznania tego świadka przy ocenie dowodów winny być przez Sąd pominięte, co najmniej w części w jakiej świadek odnosi się do procedur obowiązujących u pozwanego w dacie zawierania przez powodów umowy kredytu oraz poinformowania powodów w sposób wyczerpujący o ryzyku kursowym w sytuacji, gdy świadek nie ma o tym bezpośredniej wiedzy;
2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd podstawy prawnej wyroku w zakresie możliwości zawarcia w 2008r. klauzuli waloryzującej o treści takiej jak w umowie, bowiem Sąd ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że takie kredyty „funkcjonowały i funkcjonują w obrocie” na zasadzie swobody wyboru stron, zaś klauzule waloryzacyjne „co do zasady” nie naruszają żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, co jednak w żaden sposób nie odnosi się do okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy, na które powodowie powoływali się w piśmie z dnia 09 września 2015r., tj. zastosowania przez pozwanego miernika nieobiektywnego oraz więcej niż jednego;
 3. art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powodów kosztami procesu w całości, w sytuacji gdy w sprawie zachodziły szczególne okoliczności, które uzasadniały odstąpienie przez Sąd od zasądzania od powodów kosztów zastępstwa procesowego dla strony przeciwnej.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1. Art. 84 ust. 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powodowi nie przysługiwało prawo do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w sytuacji gdy w orzecznictwie wskazuje się, że nawet istnienie błędu w sferze motywacyjnej nie wyklucza możliwości uchylenia się od oświadczenia złożonego pod jego wpływem;
2. Art. 357¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków;
3. art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. prawo bankowe (Dz.U.2002.72.665 j.t.) w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 358¹ § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w dacie udzielenia powodowi kredytu, tj. w 2008r. dopuszczalna była na zasadzie swobody umów waloryzacja (inaczej indeksacja) kredytu, byleby wskazano kwotę kredytu, walutę, okres kredytowania, cel i odsetki, z pominięciem, że strony mogłyby uczynić powyższe tylko wtedy, gdyby nie sprzeciwiało się to właściwości, (naturze) stosunku, ustawie oraz zasadom współżycia społecznego, co w niniejszej sprawie miało miejsce, a czego Sąd nie uwzględnił w skutek błędnej oceny dowodów;
4. art. 1 ust. 1 pkt 1) a) w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165 poz 984} poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten umożliwiał uniezależnienie się powodów od wewnętrznej tabeli kursu waluty CHF pozwanego, w sytuacji gdy odnosił się on tylko do jeszcze nie spłaconej umowy kredytu, a także błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że to obowiązkiem powodów było wystąpienie o zmianę sposobu dokonywania spłat oraz restrukturyzację zadłużenia, w sytuacji gdy przepis ten wyraźnie wskazuje, że to na banku ciąży obowiązek bezpłatnego dostosowania treści umowy do przepisów ustawy zmieniającej, czego pozwany nie uczynił;

W związku z powyższym powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, tj. stwierdzenie nieważności umowy, ewentualnie o zmniejszenie zobowiązania powodów wobec pozwanego do kwoty

530 000 zł z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu. Na wypadek nieuwzględnienia apelacji powodowie wniesli o zmianę wyroku w części zasądzającej od powodów na rzecz pozwanego koszty procesu za I instancję, tj. odstąpienie od obciążania powodów kosztami procesu na zasadzie słuszności oraz nieobciążanie powodów kosztami procesu za II instancję.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie są zasadne zarzuty naruszenia prawa procesowego. Nie można zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., którego powodowie upatrują w niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku w zakresie możliwości zawarcia w 2008r. klauzuli waloryzującej o treści takiej, jak w umowie. Z samego uzasadnienia tego zarzutu wynika, iż powodowie nie tyle kwestionują niewyjaśnienie wyżej wskazanej kwestii, co nie akceptują przedstawionych przez Sąd Okręgowy argumentów Tymczasem trafnie Sąd Okręgowy, odwołując się do zasady swobody umów, wskazał, że zawieranie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych nie było zabronione przez żaden przepis prawa. Co więcej, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego stanowiska odwołał się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia z dnia 29 kwietnia 2015 r. o sygn. V CSK 445/14. Zbędnym jest powielanie argumentacji wynikającej z tego wyroku, skoro uczynił to Sąd Okręgowy w swym pisemnym uzasadnieniu.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Po pierwsze, przepis ten określa ramy swobodnej oceny dowodów. Zatem do naruszenia tego przepisu może dojść wówczas, gdy sąd, wykraczając poza te ramy, tj. sprzecznie z wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, dokona błędnej oceny poszczególnych dowodów. Tymczasem powodowie nie zarzucają błędnej oceny poszczególnych dowodów, lecz w istocie kwestionują poczynione w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne i wyrażone przez Sąd Okręgowy oceny prawne. Powodowie bowiem, wskazując na zaniechanie wszechstronnego rozważenia

materiału dowodowego, zakwestionowali ustalenie, że pozwany nie dysponuje uprawnieniem do swobodnego kształtowania salda zadłużenia powodów w sytuacji, gdy pozwany wpływał na powyższe poprzez samodzielne ustalanie kursów waluty odbiegających od kursu ogłaszanego przez NBP i już pierwszego przeliczenia kwoty kredytu w polskich złotych na walutę CHF dokonał w oparciu o własne tabele kursowe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest o tyle niezasadny, że jak trafnie wyjaśnił Sąd Okręgowy, jeśli zawarta w umowie stron klauzula waloryzacyjna jest klauzulą abuzywną, to nie powoduje to nieważności umowy, lecz jedynie niezwiązanie stron tą klauzulą. Stąd też trafnie uznał, że brak jest podstaw do ustalenia, że zawarta przez stron umowa jest nieważna. Z mocy art. 385¹ § 2 k.c. „strony są związane umową w pozostałym zakresie”. Wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy, nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Strony umowy są więc związane umową w pozostałym zakresie niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością umowa nie byłaby zawarta. W tym zakresie wbrew oczekiwaniom powodów, zastosowanie art. 58 k.c. nie wchodzi w grę.

Powodowie zakwestionowali również ustalenie, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy o kredyt hipoteczny nr (...) w takim samym zakresie, w sytuacji gdy pozwany od początku był stroną profesjonalnie silniejszą w tym stosunku oraz w żaden sposób nie wykazał, że dokonuje faktycznego zakupu waluty, a bezsporne było, że zarówno kredyt udostępniono powodom w polskich złotych, jak i spłata kredytu następowała z konta osobistego powodów wyrażonego w złotówkach, stąd też pozwany nie wykazał, że „sprzedaż” waluty nie miała charakteru jedynie czysto księgowego. W tym zarzucie powodowie w sposób nieuprawniony łączą dwie kwestie. Po pierwsze, kwestionują ustalenie, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy o kredyt hipoteczny w takim samym zakresie. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, trafne. W równym stopniu bowiem powodowie, jak i pozwany bank, są narażeni na ryzyko kursowe – powodowie na ryzyko związane ze wzrostem kursu CHF, a pozwany bank, spadkiem kursu tej waluty. Kwestia natomiast tego czy pozwany dokonywał realnego zakupu

CHF, czy też dokonywał jedynie księgowania w oparciu o aktualny kurs CHF, nie ma znaczenia dla oceny ryzyka kursowego.

Powodowie w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego wskazali też, że błędnie Sąd Okręgowy przyjął, że powoływali się na niedochowanie przez pozwanego wymogów zawartych w Rekomendacji S II KNF, która weszła w życie w 2009 r., w sytuacji gdy powodowie powoływali się na zapisy Rekomendacji S I KNF, która weszła w życie 1 lipca 2006r., tj. przed zawarciem przez powodów umowy i która już wtedy przewidywała, że każda umowa o kredyt waloryzowany zawarta po roku 2006 musiała zawierać zapisy dotyczące szczegółowych sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut na potrzeby m.in. wyliczania wartości rat kapitałowo-odsetkowych, przez co Sąd błędnie przyjął, że zawarta umowa nie naruszała równowagi kontraktowej.

Odnosząc się do tego zarzutu wskazać przede wszystkim należy, że w pozwie powodowie jednoznacznie odwołali się do Rekomendacji S II KNF, a nie Rekomendacji S I KNF. Dopiero w toku postępowania, tj. w piśmie procesowym z dnia 9 września 2015 r. k. 181) wskazali na Rekomendację S I KNF z 2006 r. Te rekomendacje, jak trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. I ACa 16/15, na który to wyrok powołują się powodowie, „Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie nie stanowił aktu mającego moc powszechnie wiążącą, lecz jego treść wyznaczała granice minimalnych wymagań wobec banków w ich stosunkach z klientami, aby nie naruszały one dobrych obyczajów handlowych (dobrych praktyk) i nie wykorzystywały - zwłaszcza w stosunkach z konsumentami - swojej przewagi kontraktowej. Rekomendacja miała zostać wprowadzona w bankach do dnia 1 lipca 2006 r. We wzmiankowanym dokumencie przewidziano, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych”. Jednakże w dalszej części uzasadnienia tego wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie również wskazał, że ustalenie treści umowy w sposób sprzeczny z rekomendacjami nie

powoduje nieważności umowy, a więc nie może skutkować ustaleniem nieważności umowy, ma natomiast znaczenie z punktu oceny abuzywności postanowień sprzecznych z rekomendacjami.

Nie ma sporu pomiędzy stronami, iż postanowienia o przeliczaniu wysokości salda zadłużenia i wpłat według tabeli kursowej banku, którą bank opracowuje w sposób przez siebie wybrany, skutkowało uznaniem zapisu tego typu za niedozwoloną klauzulę umowną. Taki zapis został ujęty również umowie stron, tj. stanowiącym integralną część umowy kredytowej regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...). W umowie nie wskazano żadnych kryteriów kształtowania kursu waluty oraz nie przewidziano, aby kurs franka CHF ustalony przez pozwanego pozostawał w określonej relacji do rynku walutowego lub kursu waluty publikowanego przez NBP. Uprawnienie pozwanego do wyznaczania kursu waluty CHF nie doznawało zatem formalnie żadnych ograniczeń. Niesporne w toku niniejszego postępowania było to, że powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci. Pozwany nie kwestionował również, że wskazywane przez stronę powodową klauzule indeksacyjne nie były negocjowane indywidualnie z powodami i nie odnoszą się do świadczeń głównych stron. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że postanowienia umowne o przeliczaniu wysokości salda zadłużenia i wpłat według tabeli kursowej banku, którą bank opracowuje w sposób przez siebie wybrany, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, mają abuzywny charakter.

Trzeba jednakże wskazać, że stwierdzenie, iż umowa zawiera postanowienia uznane za klauzule o abuzywnym charakterze nie pociąga za sobą bezskuteczności całej umowy kredytowej, ani nie prowadzi do jej nieważności. Stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go. Za sprzeczne z prawem, w szczególności z naturą umowy kredytu, nie można bowiem uznać samego udzielenia kredytu w walucie wymiennej, ani nawet wpisania w umowę pewnego ryzyka wynikającego ze zmian kursu tej waluty. Nie sposób również uznać by przedmiotowa umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Powodowie w swej apelacji zakwestionowali również ustalenie, że byli świadomi ryzyka kursowego, w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że informacja o ryzyku kursowym sprowadzała się jedynie do podpisania oświadczenia o zapoznaniu się z tą okolicznością, co biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, jest niewystarczające. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenie to jest prawidłowe. Powodowie nie wskazali, by nie rozumieli podpisywanego oświadczenia, nie wskazali też, by wyrażali zainteresowanie szczegółowymi wyjaśnieniami, lecz spotkali się z odmową. Sąd Okręgowy trafnie zauważył, że powód sam w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmował się pośrednictwem w udzielaniu kredytów, zatem biorąc pod uwagę doświadczenie zawodowe powoda przyjęć należy, że powód znał mechanizmy ryzyka kursowego. Powódka natomiast polegała na wiedzy męża.

Powodowie zakwestionowali dokonanie ustaleń w niniejszej sprawie w oparciu o zeznania świadka A. S., w sytuacji gdy świadek zeznał, że u pozwanego pracuje dopiero od roku 2011. Sam fakt, iż świadek ten jest zatrudniony w pozwanym banku dopiero od 2011 r. nie świadczy o tym, że świadek nie ma wiedzy na temat procedur obowiązujących w pozwanym banku wcześniej, tj. przed jego zatrudnieniem. Co istotne, Sąd Okręgowy przywołał zeznania tego świadka jako podstawę ustaleń co do okoliczności w istocie niespornych pomiędzy stronami. Nie czynił natomiast w oparciu o zeznania tego świadka ustaleń co do obowiązujących u pozwanego w dacie zawierania przez powodów umowy kredytu oraz sposobu poinformowania powodów o ryzyku kursowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie są również zasadne zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 84 ust. 1 i 2 k.c., którego powodowie upatrują w jego błędnej wykładni i przyjęciu, że powodom nie przysługiwało prawo do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w sytuacji gdy w orzecznictwie wskazuje się, że nawet istnienie błędu w sferze motywacyjnej nie wyklucza możliwości uchylenia się od oświadczenia złożonego pod jego wpływem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego błąd, na który powołują się powodowie nie jest błędem uzasadniającym uchylenie się do skutków oświadczenia woli.

Powodowie byli bowiem świadomi zmienności kursu CHF, nie obejmowali świadomością jedynie tego, że zmiana kursu może wykraczać poza ich oczekiwania. Błąd co do skali wzrostu kursu CHF do złotego nie jest błędem co do treści czynności prawnej, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy. Co istotne, powodowie nie wykazali, by błąd ten został wywołany przez pozwany bank. Powodowie nie wykazali również, by dochowali terminów, o których mowa w art. 88 § 2 k.c.

Już zatem jedynie uzupełniająco wskazać należy, iż co do zasady rację mają powodowie, iż pozew może być traktowany jako pismo zawierające oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, gdyż forma pisemna jest w tym wypadku zachowana, lecz jako datę uchylenia się należy przyjąć nie chwilę wniesienia, a moment doręczenia pozwu, gdyż dopiero wówczas oświadczenie o uchyleniu się zostaje złożone drugiej stronie (art. 88 § 1 k.c.), co znajduje potwierdzenie w stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 28 kwietnia 1967 r. I CR 563/66, ale pogląd ten nie ma zastosowania do sytuacji, gdy pozew składa zawodowy pełnomocnik, a z treści pełnomocnictwa nie wynika, by obejmowało ono również umocowanie do składania prawno-kształtujących oświadczeń woli, do których należy zaliczyć oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest również zasadny zarzut naruszenia art. 357¹ § 1 k.c. Naruszenia tego powodowie upatrują w błędnej wykładni polegającej na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków. Po pierwsze, tak argumentacja powodów mogłaby uzasadniać zarzut błędnego zastosowania tego przepisu, a nie błędnej wykładni. Wykładnia art. 357¹ § 1 k.c. przedstawiona przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa. W ocenie Sądu Apelacyjnego również trafnie Sąd Okręgowy odmówił uwzględnienia roszczenia ewentualnego powodów na jego podstawie.

Powodowie, zgłaszając w oparciu o art. 357¹ § 1 k.c. żądanie zmniejszenia wysokości zobowiązania do kwoty 530 000 zł, wskazali na nadzwyczajną zmianę stosunków polegającą na znacznym wzroście kursu CHF do waluty polskiej, mającą miejsce po zawarciu umowy kredytu. Powodowie zgłaszając to żądanie nawet nie sprecyzowali jakiego konkretnie rzędu wzrost kursu waluty CHF uznają za

nadzwyczajną zmianę stosunków, a w związku z tym w jakim konkretnie okresie ta nadzwyczajna zmiana stosunków zagroziłaby konsekwencjami, o których mowa w art. 357¹ § 1 k.c. Powodowie nie wskazali też, jaka konkretnie część ich zobowiązań została już spłacona. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Apelacyjnego rozważanie interesów stron w świetle zasad współżycia społecznego, byłoby w istocie teoretyczne. Sąd Apelacyjny podziela również stanowisko Sądu Okręgowego, że wzrost kursu CHF po zawarciu przez strony umowy kredytu nie stanowi nadzwyczajnej zmiany stosunków na gruncie art. 357¹ k.c. Nie jest to również zmiana, której strony nie były w stanie przewidzieć przy zawarciu umowy. Wręcz przeciwnie, zmianę kursów walut strony brały pod uwagę. O ile należy przyjąć, że sam wzrost kursu CHF do złotego poczynając od 2008 r. jest faktem powszechnie znanym, o tyle faktem powszechnie znanym jest również to, że były w przeszłości takie okresy, w ciągu których kurs CHF utrzymywał się na bardzo niskim poziomie. Należy przy tym zauważyć, że powodowie nie wskazali żadnych danych obrazujących wzrost kursu CHF i wpływ tego wzrostu kursu CHF na wysokość ich zobowiązań wynikających z umowy kredytowej. Co istotne, powodowie zaciągnęli zobowiązanie kredytowe na kilkadziesiąt lat, zatem nawet gdyby istniały podstawy do uznania radykalnego wzrostu kursu waluty za nadzwyczajną zmianę stosunków, to z pewnością brak byłoby podstaw do ingerencji w globalną kwotę zobowiązań kredytowych powodów, a więc obejmujących zobowiązania wymagalne w odległej przyszłości, kiedy to kurs CHF może kształtować się na zupełnie innym poziomie niż obecnie. Powodowie zdają się ignorować fakt, iż umowę kredytu zawarli na okres 24 lat i w tak długim okresie kursy CHF mogą kształtować się różnie, nawet korzystnie dla powodów, zatem żądanie ingerencji w nawiązany przez strony stosunek zobowiązaniowy i oznaczenia wysokości całości świadczenia, jest żądaniem nieuzasadnionym.

Za niezasadny uznać również należy zarzut naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe. Powodowie wskazali na jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w dacie udzielenia powodom kredytu, tj. w kwietniu 2008r. dopuszczalna była na zasadzie swobody umów waloryzacja (inaczej indeksacja) kredytu, byleby wskazano kwotę kredytu, walutę, okres kredytowania, cel i odsetki, z pominięciem, że strony mogłyby uczynić powyższe tylko wtedy, gdyby nie sprzeciwiało się to

właściwości, (naturze) stosunku, ustawie oraz zasadom współżycia społecznego, co w niniejszej sprawie miało miejsce, a czego Sąd nie uwzględnił w skutek błędnej oceny dowodów. Zarzut ten nie jest zasadny. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że w dacie zawarcia spornej umowy zawieranie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych nie było zabronione przez żaden przepis prawa. Zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej nie może być traktowane jako sprzeczne z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszające interesy konsumenta. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 Sąd Najwyższy wskazał, że „umowa kredytu indeksowanego” mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Mechanizm indeksacji kredytu kursem waluty obcej sam w sobie nie jest postanowieniem niedozwolonym. Określenie zobowiązania strony umowy na podstawie wartości innego dobra, mieści się w ramach swobody kontraktowania. W wyniku zastosowania klauzuli przewidującej indeksację kwoty udzielonego kredytu do waluty obcej (np. franka szwajcarskiego) kwota zadłużenia wyrażana jest w walucie obcej, i w tej walucie także rozliczane są spłacane przez kredytobiorcę raty. To wprowadza do umowy dodatkowe ryzyko kursowe, typowe dla umów kredytowych zawieranych w walucie obcej, jednocześnie pozwalając na naliczanie oprocentowania opartego o stopy procentowe właściwe dla tej waluty. „Ceną” płaconą za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty jest zatem przyjęcie na siebie ryzyka kursowego, właściwego dla kredytu udzielanego w walucie obcej. Ma ona na celu

obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, niż to które musiałyby płacić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych. Jest okolicznością notoryjną, iż osoby zaciągające kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego korzystały z korzystniejszego (niższego) oprocentowania niż kredytobiorcy biorący kredyt w złotych, w konsekwencji uiszczali niższe raty. Osoby zamierzające wziąć kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego, godząc się na ryzyko związane ze zmianą kursu, miały niżej oprocentowany kredyt (płaciły niższe raty). Z tego mechanizmu skorzystali również powodowie – złożyli wniosek o kredyt hipoteczny indeksowany do franka szwajcarskiego i ostatecznie zawarli umowę kredytu. Zawierając umowę powodowie oświadczyli jednocześnie, iż są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego polskiego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

Inną natomiast rzeczą jest ocena abuzywności poszczególnych postanowień umowy. Umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej stanowi dopuszczalny sposób ustalenia zasad spłaty zaciągniętego kredytu. W umowę tego typu wpisane jest ryzyko kursowe, z czym musi liczyć się każda osoba zaciągająca kredyt wyrażony w obcej walucie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, łącząca strony umowa w zakresie kredytu była ważna. Powodowie w swej apelacji podnieśli również zarzut naruszenia art. 1 ust. 1 pkt 1) a) w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe i niektórych innych ustaw poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten umożliwiał uniezależnienie się powodów od wewnętrznej tabeli kursu waluty CHF pozwanego, w sytuacji gdy odnosił się on tylko do jeszcze nie spłaconej umowy kredytu, a także błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że to obowiązkiem powodów było wystąpienie o zmianę sposobu dokonywania spłat oraz restrukturyzację zadłużenia, w sytuacji gdy przepis ten wyraźnie wskazuje, że to na banku ciąży obowiązek bezpłatnego dostosowania treści umowy do przepisów ustawy zmieniającej, czego pozwany nie uczynił.

Zarzut ten nie może skutkować zmianą zaskarżonego wyroku, jak tego domagają powodowie, w sytuacji, gdy powodowie nie wskazali nawet jaką część swego zobowiązania spełnili.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można zgodzić się z powodami, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 102 k.p.c. obciążając ich kosztami procesu.

Co do zasady koszty procesu winna ponieść strona przegrywająca proces. Wyznacznikiem zastosowania art. 102 k.p.c. jest występowanie w sprawie szczególnie uzasadnionego wypadku. Sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione” ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Zatem ingerencja sądu odwoławczego jest dopuszczalna jedynie wówczas, gdy doszło do oczywistego zignorowania szczególnych okoliczności uzasadniających odstępnie od obciążania powodów kosztami procesu. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła.

Jeśli jednak chodzi o koszty postępowania odwoławczego, to Sąd Apelacyjny uznał, biorąc pod uwagę obciążenie powodów kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego i wysokością dotychczasowych kosztów, że sytuacja materialna życiowa powodów uzasadnia odstępnie w oparciu o art. 102 k.p.c. od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Roman Dziczek

Beata Kozłowska

Anna Strączyńska